

## Pokój Sztuk

Sztuka na wiele osób działa onieśmielająco. Kojarzy się z wybitnymi twórcami i ich światowej klasy dziełami, nie zawsze zrozumiałymi w odbiorze. Jeszcze bycie odbiorcą sztuki wydaje się bardziej możliwe, ale jej tworzenie już raczej nie.

Doceniając niezwykle dorobek kultury w tym obszarze, kształtując kompetencje estetyczne własne i dziecięce w oparciu o najlepsze wzorce, warto pamiętać, że mamy także możliwość być aktywnymi uczestnikami przestrzeni sztuki.

Wspierać nas w podejmowaniu własnych działań artystycznych mogą założenia terapii przez sztukę plastyczne, według których już sam proces pracy twórczej, poprzez możliwość spontanicznej i autentycznej ekspresji prowadzić może do osobistego spełnienia, równowagi emocjonalnej i zdrowienia, a samo dzieło i jego próby rozumienia w ramach relacji terapeutycznej pomagać może porozumiewać się, rozwiązywać konflikty wewnętrzne i zyskiwać szersze spojrzenie oraz nowe możliwości.<sup>1</sup>

Małe dzieci często nie mają takich oporów. Dziecięce dzieła powstają spontanicznie, tworzone z radością i pasją wszędzie, nie tylko na kartkach, ale też na meblach, ścianach, podłodze. Chętnie eksplorują nowe środki wyrazu, poszukują nowych form i przetwarzają już znane. Tyle przecież stwarzają możliwości kropki, kreski, kółka.

Wielu rodzicom i opiekunom udaje się wspierać naturalne dziecięce dążenia do wyrażania swoich przeżyć i komunikowania się z innymi poprzez twórczość artystyczną. Podstawą jest ich szacunek dla dziecięcych kreatywnych poszukiwań, tworzenie przestrzeni twórczej swobody, bez narzucania wymagań dotyczących sposobu czy efektów działań. Nie oznacza to braku rozsądnych granic stawianych poczynaniom małych artystów – wprowadzając dziecko w świat sztuki warto być przewodnikiem, który w oparciu o swoje doświadczenie pokaże, w jaki sposób można korzystać z danej formy wyrazu, stworzy psychiczne i fizyczne ramy dla twórczych zmagania małego artysty.

Niezwykle ważne jest w tym procesie wielozmysłowe doświadczanie różnych aspektów rzeczywistości, zwłaszcza wobec nadmiaru medialnych bodźców wzrokowych. Nasze zmysły – dotyk, smak, węch, wzrok i słuch – pozwalają nam odbierać różnorodne bodźce, pomagając być tu i teraz, co bywa kojące dla ciała i ducha. Pozwalanie dzieciom na multisensoryczne poznawanie świata, w tym kluczowe doświadczanie dobrego dotyku korzystnie wpływa na ich rozwój i równowagę emocjonalną.

Na początek wystarczy zadbać o kawałek miejsca, w którym będzie można swobodnie rozłożyć swoje twórcze akcesoria, np. kartki, farby, pędzle czy glinę, zabezpieczyć to, co naszym zdaniem trzeba (przydatna może być cerata lub folia, fartuch dla siebie i dziecka), wygospodarować trochę czasu bez dodatkowych zadań – i zacząć próbować. Z każdym następnym razem będzie coraz łatwiej organizacyjnie, technicznie i twórczo.

Propozycje działań plastycznych w ramach Wirtualnej Pracowni Kultury mają właśnie pomagać dzieciom i ich opiekunom podejmować kreatywne aktywności, co służyć może nie tylko rozwojowi osobistemu uczestników tych zajęć, ale i budowaniu dobrych relacji w oparciu o nową, twórczą przestrzeń wspólną, łączącą w piękny sposób potencjał obu stron.

Kinga Drechny – Możańska

---

<sup>1</sup> T. Stegemann, M. Hitzeler, M. Blotvogel, Arteterapie dla dzieci i młodzieży, s. 115-116, Harmonia Universalis, Gdańsk 2013